

Karol Szymanowski – *Pieśni miłosne Hafiza* op. 26 (1914)

Słowa: Stanisław Barącz (na podstawie niemieckiego przekładu Hansa Bethgego)

1. Życzenia

Zaczaruj mnie w jeziora jasną głąb

I bądź mi słońcem igrającym z falą.

Zaczaruj mnie w bijące z jaru źródło

I bądź uśmiechem kwiatu dla mej toni.

Zaczaruj mnie w zielony cień gałązki

I bądź mi blaskiem purpurowym róży.

Zaczaruj mnie w ziarenko pośród piasku

I bądź tym ptaszkiem, co je tuż, tuż zdziobie!

2. Zakochany wiatr

O! Nieszczęsnemu mnie!

Któż wieść przyniesie od mojej lubej?

Wprawdzie wschodni wiatr na ucho od niej coś mi zlecić chciał

lecz szepcząc jąkał się i mylił tak,

żem nie mógł pojąć nic!

To jedno wiem, to jedno wiem:

on musiał się, ten nędzarz,

dać upoić i olśnić tak

kochanki mej pięknnością,

lubej mej pięknnością.

3. Taniec

Wszystkie dziś tańczą,

taniec płynie w krąg!

Boski to płas!

Boski, boski to płas!

Wiodą płasy w pończoszkach,

Idą w sandałkach w tan,

lub nago!

Cześć! cześć, wam nago tańczące,

cześć! pięknnością zuchwałe!

Wszystkie dziś tańczą,

tańczą, tańczą w krąg!

Boski to płas!

Boski to płas!

4. Serca mego perły

Serca mego perły

Jeden jeno mają cel, o piękna,

Jeden jeno cel,

Bym śnieżne ich bogactwo

Pod twe kapryśne rzucił nóżki!

5. Wieczna młodość

Cóż oznacza serca mego głośnie bicie?

Ach! Hafiza stare serce kocha dzisiaj,

jak i dawniej!

Cóż oznacza mej Sulejmy wzrok figlarny?

Ach! Bo stary Hafiz jest kochanym dzisiaj,

jak i dawniej!

O Hafizie, tyś już stary, bliski grobu.

Ach, Hafiza serce młode jest tak dzisiaj,
jak i dawniej.

Choćbym słyszał dzwon mogilny już z daleka,
stroję dźwięczną lutnię, całować chcę, tak dzisiaj,
jak i dawniej.

6. Głos twój

Najświętsze z srebrnych źródeł: Selsebil,
co w boskim Mohameta raju
melodią cudną pieśni w uchu brzmi,
to blady jeno odbłask twego głosu,
przy którym najpiękniejsze pieśni świata,
najczystsza nieb harmonia rozdźwiękiem jest!

7. Pieśń pijacka

Precz mi z posępną myślą! Pójdźmy, druhy,
Gdzie w czarach wino purpurowe lśni!

Spójrzcie, jak w kielichu tysiąc gwiazd się iskrzy!
Blask wina chłonie myśli mroczne głębie!

Chcę życia tajnie wam objawić:
najgłębsza mądrość wina boski czar!

Niech pełnej czary dotkną wasze usta,
W wina słodyczy leży prawdy głąb!

Precz! Precz mi z myśli obłudną rozkoszą!
Życiem jest wina czar! Kielich mi daj!

8. Grób Hafiza

Pod murami Szirazu
leży piękna Mozella,
w śnie tam Hafiz spoczywa.

I nigdzie w Persji całej
pieśni słowiczych chóry
tak słodko nie brzmią jak tam.

I nigdzie w Persji całej
wiosennych wdzięków czar
tak bujnie nie rozkwita.

O dziwo! I kwiaty pachną
tak na grobie Hafiza,
iż zda się ogrodem róż.

Ich woń świąteczna, radosna
tak zmysły odurza dziwnie!
Nie kwiatów jest to zapach,
lecz czar upojny wina...